

## STANISŁAW SIECZKA

Stanisław Sieczka

kl. IVB

Szkoła Powszechna w Jagodnem

pow. Iłża

Jagodne, 20 listopada 1946 r.

### Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji

Na początku 1944 r., gdy front był nad Wisłą, w naszej wiosce i okolicznych wsiach były wojska niemieckie. Przed rozpoczęciem ofensywy żołnierze niemieccy wyłapali wszystkich mężczyzn i wywozili w głąb swego kraju. Pewnej nocy, gdy siedzieliśmy w schronie, naraz usłyszeliśmy duży wstrząs ziemi od przejeżdżających na front ciężkich czołgów niemieckich. Po dwóch dniach zobaczyliśmy, [że] z tych wszystkich czołgów wrócił tylko jeden. Po trzecim dniu słyszeliśmy bezustanny huk armat, który coraz [bardziej] się zbliżał. Było to we wtorek, kiedy Niemcy, uciekając przed zbliżającą się armią wyzwoleńczą, zakwaterowali się w naszej wiosce i chcieli rozwinąć punkt oporu. Aż naraz patrolka armii wyzwoleńczej, podpatrzywszy obserwatora niemieckiego, przecięła drut telefonu i podłączyła swój aparat. Niemcy, telefonując do swojego obserwatora, zamiast głosu niemieckiego, usłyszeli głosy rosyjskie *kuda, kuda*. Niemcy poczęli uciekać, palić samochody z amunicją i różnymi rzeczami, a to wszystko działo się nocą. Rano wkroczyły wojska armii wyzwoleńczej.